

Wyprosiłście ułaskawienie dla zabójcy

Piotr Apostoł wypomina Żydom, jak zachowali się wobec Pana Jezusa: *wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiłście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia.*



Piotr, jakby na chwilę zapomniał, że również jemu się to przydarzyło, że on też zaparł się swego Mistrza. Tym bardziej, że przez trzy lata towarzyszył Mu tak blisko.

I trzeba by zapytać, a komu z nas nigdy się to nie przydarzyło? Nasze życie z Bogiem jest ciągle między miłością i zdradą. Najwięksi święci Kościoła każdy swój grzech, niewierność, przeżywali jak wielką zdradę Pana Jezusa. Czuli się bardzo zawstydzeni przed Jego obliczem. To zaś powodowało, że starali się do Niego czym prędzej powrócić. Rozwój naszej żarliwej miłości do Chrystusa dokonuje się właśnie w ten sposób. Pozostawanie w sytuacji zdrady zbyt długo może doprowadzić do zubożenia, a nawet zatwardzenia serca.

Dlatego też ten sam św. Piotr mówi do Żydów: *Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone.* Troska o własne nawrócenie nie może dotyczyć tylko wielkich świętych, ale naszej codzienności, byśmy nie popadli w zubożenie duchowe. Każde nasze szczere wyznanie grzechów jest w istocie kolejnym, szczerym wyznaniem miłości do Pana Jezusa. W ten sposób nasze życie z Chrystusem jest pozostawianiem w miłości Tego, który nas zbawił

[prob.]